



INFORMATOR nr 52 REGION ŚKODKOWO-WSCHODNI LUBLIN 11 II 1983

Jednym z najbardziej dręczących pytań, które zadaje sobie w dniu dzisiejszym każdy członek naszego Związku, jest pytanie o sens dalszego trzymania się "Solidarności". Niby wszystko jest jasne: wiemy dlaczego nie chcemy zapisać się do "nowych związków", dlaczego nie wierzymy żadnym WRONom, OKONom ani PRONom, wiemy /albo przynajmniej podświadomie czujemy/, że tak trzeba, że nie ma dla nas żadnego innego wyjścia. Trudno jednak żeby po tak długim okresie bezowocnego wydawałoby się protestu, nie przychodziły również chwile swąd-pienia.

To najszybciej rodzące się wątpliwości jest sukcesem reżymu. Pełowicznym, ale jednak sukcesem. Władze stają na głowie, żeby życie codzienne w jak największym stopniu wypruwało nam żyły, kradło czas, nerwy, zdrowie i pieniądze. Więc gdyby coraz więcej nas, zmęczonych codzienną pracą i życiem, zapomniało czego oczekuje Związek, to dopiero wtedy "Solidarność" mogłaby zachwiać się w swych podstawach. Warto więc może przypomnieć sobie kilka elementarnych prawd o roli każdego członka Związku. Jeżeli będziemy o nich pamiętać, możemy mieć pewność, że NSZZ "Solidarność" przetrwa zwycięsko swój czas próby.

Naszą rolą wczoraj, dzisiaj i zawsze, nawet wtedy, gdy nie mamy warunków czy możliwości do podjęcia innych typów działań, jest ZAPEWNIENIE OPARCIA INNYM. Również obecnie, chociaż w szczegółach nie każdy może o tym wiedzieć, "Solidarność" rozwija swe różnorodne działania. "Solidarność" - to znaczy ludzie. Jacyś konkretni ludzie. Potrzebują oni szeroko pojętego oparcia duchowego. Muszą mieć świadomość, że jest dla kogo ryzykować, pracować, poświęcać się, czy nawet cierpieć. Muszą też mieć pewność, że w razie wypadku nie zostaną osamotnieni.

To bardzo ważne, żeby każdy, kto zdecydował się na poniesienie ryzyka dla NASZEJ WSPÓLNEJ SPRAWY, miał pewność, że nie wygaśnie NASZA WSPÓLNA TROSKA o jego najbliższych. Że będą oni otoczani wszechstronną, także materialną, opieką. Bo na tym między innymi polega siła naszego Związku. I dopóki trwa nasza międzyludzka solidarność, dopóki poświeca każdej wieczornej no dliwty przypominamy sobie o represjonowanych ZA NAS, a każdego dnia jesteśmy gotowi poświęcić coś DLA NICH, dopóty nasz Związek trwa i nie został pokonany.

Pamiętajmy, że zależy to tylko od nas samych. Od nas samych, to znaczy również od każdego z nas.

/A.R./

PROGRAM DZIAŁANIA RKK W 1983 R.

I.
Działalność NSZZ "Solidarność" jest w świetle prawa działalnością legalną, choć z powodu pogwałcenia przez ekipę rządzącą Konstytucji PRL i umów międzynarodowych, szczególnie zaś Konwencji nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy ratyfikowanych przez Sejm PRL dnia 14 XII 1956r., jest działalnością podziemną. Nie zmienia to jednak faktu jej legalności.

Przypominamy artykuły z Konwencji MOP nr 87 i 96, które zostały brutalnie pogwałcone przez ekipę rządzącą:

Konwencja 87.

Art. 2. Pracownicy i pracodawcy bez żadnych wyjątków mają prawo, bez uzyskiwania uprzedniego zezwolenia, utworzyć organizację według swego uznania, jak też przystępować do tych organizacji z jednym zastrzeżeniem stosowania się do ich statutów.

Art. 3.1. Organizacje pracowników i pracodawców mają prawo opracowywania swoich statutów i regulaminów wewnętrznych, swobodnego wybierania swych przedstawicieli, powoływania swego zarządu i działalności oraz układania swego programu działania. Władze publiczne winny powstrzymać się od wszelkiej ingerencji, która by ograniczała to prawo lub przeszkadzała w jego wykonywaniu zgodnie z prawem.

Art. 4. Organizacje pracowników i pracodawców nie mogą być rozwiązywane lub zawieszane w drodze administracyjnej.

Art. 8.2. Ustawodawstwo krajowe nie powinno naruszać gwarancji przewidzianych w niniejszej konwencji ani być tak stosowane, aby naruszać te gwarancje.

Konwencja 96.

Art. 1. Pracownicy powinni korzystać z należytej ochrony przed wszelkimi aktami dyskryminacji dotyczącymi do naruszania wolności związkowej w dziedzinie pracy.

Taka ochrona powinna odnosić się w szczególności do czynów mających na celu:

- a/ uszależnienia zatrudnieni a pracownik: od warunku, że nie przystąpi on do związku zawodowego lub że przestanie należeć do związku zawodowego
 b/ wydalenia pracownika lub skrzywdzenia go we wszelki inny sposób z powodu jego przynależności do związku zawodowego lub jego udziału w działalności związkowej poza godzinami pracy lub za zgodą pracodawcy podczas godzin pracy.

W świetle obu tych konwencji widać wyraźnie, że NSZZ "Solidarność" ma prawo istnienia i prowadzenia działalności, a wszelkie akty dyskryminacji pracowników na działalność związkową są przestępstwami z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

II.

"Stanowimy organizację, która łączy w sobie cechy związku zawodowego i wielkiego ruchu społecznego. /.../ Dzięki powstaniu potężnej organizacji związkowej społeczeństwo polskie przestało być rozdrobnione, zdeorganizowane i zagubione: jednocząc się pod hasłem solidarności odzyskało siły i nadzieję. Powstały warunki do rzeczywistego odrodzenia narodu. /.../ NSZZ "Solidarność" zespala w sobie wiele nurtów społecznych, łączy ludzi o różnych światopoglądach i różnych przekonaniach politycznych i religijnych, niezależnie od narodowości. Złączył nas protest przeciwko niesprawiedliwości, nadużyciom władzy i zmopolizowaniu prawa do określenia i wyrażania dążeń całego narodu. /.../ Złączyło nas odrzucenie kłamstwa w życiu publicznym, niezgoda na marnotrawienie rezultatów ciężkiej, cierplivej pracy narodu. Jesteśmy jednak siłą zdolną nie tylko do protestu, lecz siłą, która pragnie budować sprawiedliwą dla wszystkich Polskę.

/.../ Związek nasz, który powstał i działa w tak trudnych warunkach idzie drogą przez nikogo nie przetartą. Od początku przychodzili do niego i przychodzą wszyscy, którym leżą na sercu ważne polskie sprawy, którzy gdzie indziej nie znajdują zrozumienia i oparcia. Nie ma bodaj dziedziny, w której by czegoś od naszego związku nie oczekiwano, licząc na jego siłę i autorytet społeczny i moralny. Musimy równocześnie walczyć o istnienie naszego Związku, organizować się na wszystkich szczeblach i uczyć się - nierządno na własnych błędach - właściwego postępowania i metod walki o nasze cele.

Program nasz jest programem walki o cele, które sobie postawiliśmy. Programem, w którym znajdują odbicie pragnienia i dążenia naszego narodu i społeczeństwa, programem, który z tych dążeń wyrasta. Jest to program naszej PRACY, WALKI i SŁUŻBY."

/z Programu NSZZ SOLIDARNOŚĆ uchwalonego na I Krajowym Zjeździe Delegatów/

III.

Program Związku - jego cele i kierunki pracy - został określony przez Statut i Program NSZZ "Solidarność". Zgodnie z § 6 Statutu zasadniczym celem Związku jest ochrona praw, godności i interesów pracowników-członków Związku. Dziś, w okresie gwałtów i bezprawia, PROGRAM JEST TEN SAM - INNE SĄ TYLKO WARUNKI REALIZACJI.

Znow stały się aktualne żądania Sierpnia 80: prawa istnienia i nieskrępowanej działalności niezależnych od władzy związków zawodowych w tym naszego związku "Solidarność", wypuszczenia wszystkich więzionych za działalność związkową. Żądamy także zwrotu zagrabionego nam przez ekipę rządzącą majątku związkowego i anulowania wszelkich aktów prawnych wydanych od 12 grudnia 1981r.

Wszystkie wymienione w § 7 Statutu NSZZ "Solidarność" formy realizacji celów Związku są dziś nadal aktualne. Niektóre z nich nabrały w obecnych warunkach szczególnego znaczenia, jak np. "inicjowanie samopomocy członków Związku" /§7p5/. Inne formy - zwłaszcza te wymagające bezpośredniego styku władza - Związek, jak np. "sprawowanie kontroli nad warunkami bezpieczeństwa pracy..." /§7p11/, "zawieranie i wypowiedanie zbiorowych układów pracy" /§7p2/ - są w realizacji trudne lecz równie ważne. Oczywiście nie będziemy ich dziś realizowali przez dyskusje przy stole konferencyjnym lecz przez akcję propagandową, bojkot czy akcję protestacyjną. Jak wykazują doświadczenia ostatniego roku, przy zdecydowanej postawie pracowników - członków Związku można również w tych dziedzinach wiele osiągnąć.

W naszej obecnej pracy NAJWIĘKSZE ZNACZENIE MA DZIAŁALNOŚĆ PODSTAWOWEGO OGNIWA ZWIĄZKU - KOMISJI ZAKŁADOWEJ. Od aktywności szeregowych członków Związku, ich pomysłowości i umiejętności organizacyjnych zależy siła i skuteczność działania "Solidarności".

W obecnym okresie, kiedy wyłaja się, że istniejąca sytuacja może utrzymać się przez najbliższych kilka lat, pierwszym zadaniem naszego Związku jest ochrona swoich członków. Podstawowe znaczenia nabiera działalność socjalna i samopomocowa mająca ułatwić tak trudne dziś materialne warunki bytowania członków Związku i ich rodzin, zapewnienie opieki prawnej i materialnej represjonowanym członkom Związku. Nie chodzi nam jednak tylko o warunki bytu materialnego. Nadal walczyć będziemy o prawo do prawdy - przez wszechnicę, komplety, niezależne wydawnictwa, do własnej kultury narodowej, o sprawiedliwość, ludzką godność, praworządność i naprawę Rzeczypospolitej.

IV. PLAN ZAMIERZEŃ REGIONALNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ W 1983 ROKU

1. Dział organizacyjny

- a/ Umacnianie oraz pomoc w działaniu wszystkich istniejących i powstających struktur związkowych, zarówno na terenie poszczególnych zakładów pracy jak i w innych środowiskach.
- b/ Usprawnienie systemu reprezentowania wszystkich powiązanych z nim KZ.
- c/ Powołanie na szczeblu RKK Komisji Rewizyjnej.
- d/ Powołanie przy RKK zespołu przygotowującego formy decydującej walki o Związek.
- e/ Uruchomienie przy RKK komisji: socjalnej, ochrony pracownika, finansowej, łączności, akcji bieżącej, redakcyjnej.
- f/ Poszerzenie systematycznej pracy z KZ
- g/, h/ - punkty nie do publikacji
- i/ Pogłębienie współpracy z Solidarnością Wiejską.
- j/, k/ - punkty nie do publikacji.

2. Dział socjalny

- a / Doprowadzenie do systematycznego wypłacania członkom Związku zasiłków statutowych i w razie potrzeby zasiłków losowych.
- b/ Uporządkowanie opieki nad represjonowanymi.
- c/ Organizowanie imprez dla dzieci członków Związku.
- d/ Organizowanie przez KZ akcji lotniej 1983 dla członków Związku.
- e/ Rozwinięcie akcji zaopatrywania członków Związku w artykuły pierwszej potrzeby /żywność, odzież/

3. Dział kulturalno-oświatowy

Zorganizowanie w zakładach działów KO i rozpoczęcie ich działalności /m.in. wszechnicca związkowa, biblioteki zakładowe itp./

4. Propaganda

- a/ W prasie związkowej systematyczne komentowanie wydarzeń w kraju i zakładach pracy. Informowanie członków Związku o przewidywanych skutkach poszczególnych podjętych władz.
- b/ punkt nie do publikacji.

Przewodniczący Regionalnej Komisji
Koordynacyjnej Regionu Środkowo-Wschodniego
/-/ Józef Awramczyk

UCHWAŁA R K K

Zgodnie ze Statutem Związku i Programem pracy RKK na rok 1983, po przekonsultowaniu z KZ Regionu, wprowadza się systematycznie wypłacane przez Komisje Zakładowe zasiłków statutowych w wysokości:

- 2000 zł z tytułu urodzenia dziecka /zasiłek przysługuje tylko jednemu z rodziców/
- 3000 zł z tytułu śmierci członka Związku
- 2000 zł z tytułu śmierci członka rodziny /dziecko, rodzice, teściowie/.

Zasiłki przysługują wyłącznie członkom Związku systematycznie opłacającym składki członkowskie.

Wprowadzenie innych zasiłków /jak np. wypłacanego przez niektóre komisje przy przejściu na emeryturę/ jest uzależnione od inicjatywy KZ-ów i systematyczności opłacania składek przez członków Związku.

za RKK - przewodniczący
/-/ Józef Awramczyk

OŚWIADCZENIA TKK

W SPRAWIE ARESZTOWANIA CZŁONKÓW KK

Aresztowanie internowanych 13 grudnia 1981 przywódców NSZZ "Solidarność" Andrzeja Gwiazdy, Seweryna Jaworskiego, Mariana Jurczyka, Karola Modzelewskiego, Grzegorza Palki, Andrzeja Rospłochowskiego, Jana Rulewskiego jest aktem zemsty ze strony totalitarnej władzy, dla której powstanie w sierpniu 80 autentycznej i niezależnej organizacji oznaczało koniec fikcji społecznego poparcia, stanowiło kres dotychczasowego systemu rządzenia o-partego na samowoli i bezprawiu aparatu partyjnego i administracji państwowej.

Postawienie w stan oskarżenia demokratycznie wybranych reprezentantów 10-milionowego Związku jest równoznaczne z wytożeniem procesu całej "Solidarności", po rozumieniu sierpniowym i zapoczątkowanym przez nie procesom demokratyzacji kraju.

Nie pozostaniemy niemyimi świadkami przygotowywanej przez władze farsy procesu. Sprawą całego społeczeństwa jest zadbanie o to, by totalitarnej władzy nie powiodła się próba zrzucenia z siebie odpowiedzialności na sąd, który ma wyrok wydać.

Zwracamy się do Międzynarodowej Organizacji Pracy, Komisji Praw Człowieka i Obywatela przy ONZ, Amnesty International o przysłanie do Polski obserwatorów dla kontroli przebiegu procesu i informowania o nim opinii całego świata.

22 I 1983

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"
 Zbigniew Bujak /reg. Mazowsze/, Władysław Hardek /reg. Małopolska/
 Bogdan Lis /reg. Gdańsk/, Józef Pinior /reg. Dolny Śląsk/,
 Eugeniusz Samiejski /członek Prezydium KK/

W SPRAWIE MAJĄTKU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Przekazanie, w oparciu o art. 54 ustawy o związkach zawodowych z dnia 8 października 1982r., majątku NSZZ "Solidarność" prorzadowym związkom zawodowym jest szczególnym aktem politycznego bezprawia. Majątek ten jest własnością społeczną 10 milionów członków "Solidarności", którzy przez 16-miesięczny okres działalności Związku płacili składki na rzecz realizacji wyznaczonych przez siebie celów. Korzystanie z tych funduszy z tytułu przynależności do związków prorzadowych jest równoznaczne z udziałem w grabieży społecznego mienia i tak winno być traktowane przez każdego członka "Solidarności".

22 I 1983

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

OD RED.: TKK wystąpiła także z oficjalnym listem do KBIWE, MOP i Amnesty International.

KONSPIRACJA W LUBELSKIEJ PRASIE

Po 13 grudnia 1981 około 20 lubelskich dziennikarzy musiało rozstać się z zawodem. Większość z tych co zostali wstąpiła do SD PRL i poświęciła swoje pióra WRONIE. Jednak z dziwną skromnością wielu z nich kryje się pod pseudonimami. A przecież czytelnik jest z natury ciekawy, chciałby poznać swoich ulubionych autorów.

Przoduje wśród nich Waldemar Piasecki ze "Sztandaru Ludu". Od początku wojny opiewa pochwały MO i SB. Jest autorem odpowiednio spreparowanej informacji o sprawach rozpatrywanych na Kolegium do Spraw Wykroczeń po 3 V i 31 VIII. W artykule "Po akcji płaczą i idą spać" rozwódził się nad niewdzięcznym losem zomowców "uwiarygodniając się" jednocześnie sugestią, że i autor żywi jakoby mieszane uczucia do chłopców z pałkami. Jednak szybko nadrobił tę chwilę słabości w informacji "Dalsze zwolnienia internowanych" z 22 IX. Wynikało z niej, że doc. S. Kosłowski i dr Z. Żupina wyrzekli się swoich poglądów, co przecież zupełnie odbiega od portretów moralnych, jakie obaj mają nadal w środowisku. Jest to szczególny przykład prowokacji. Dobrze jest oczernić tych, którzy nie mogą się bronić. A jeśli, mimo wszystko, zaczęliby publicznie protestować, to jeszcze lepiej, bo wtedy można im dołożyć, paragrafów dziś nie brakuje.

10 XI pod pseudonimem Radosław Nader opublikował Piasecki artykuł o Januszu Iwaszce "Człowiek się zmienia". Został on napisany w czasie internowania Iwaszki i opisał się wyraźnie na materiałach ubeckich. Warto pamiętać, że Piasecki podpisywał swoje publikacje także kryptonimami: /x/, /rey/, /wjp/.

Artykuły programowe w "Sztandarze" pisali przeważnie Andrzej Szpringer i Lesław Ghot. Trudno przytoczyć zawarte w nich brednie indoktrynacyjne i cytaty ze złotych myśli generała. To Szpringer /obecnie wicewojewoda/ pod pseudonimem Michał Borowy napisał many artykuły o nauczycielach. Jeden z czytelników nie wytrzymał, wyciął tekst artykułu i odesłał do redakcji z wyraźnymi śladami użycia w WC.

Pomniejszonymi animatorami wroniej propagandy okazali się: Marek Adam Jaworski podszczypujący leżących w rubryce "Byłe nie po oczach", Józef Kuźnicki ze "Sztandaru" podpisujący cy się /if/ oraz Alicja Chwałczyk z "Kuriera Lubelskiego" komentująca z rozbrajającą naiwnością najdrobniejsze ubeckie sukcesy /podpisuje się /ac/ /.

WSZELKIE CHWYTY DOZWOLONE

7 II wchodzących do zakładu pracowników WSK Świdnik powitały we wszystkich bramach warty uzbrojonych po zęby żołnierzy, liczne jak w najgorętszych dniach sprzed roku. Zabroniono wpuszczania na teren fabryki kogokolwiek spoza pracowników zmianowych /np. rodziny cięci nie mogli pójść do lekarza/. Ograniczono ruch kołowy w mieście /np. zabroniono poruszania się po ulicach samochodom "nauka jazdy"/. Równocześnie z furją podjęto akcję indywidualnych, graniczących z szantażem nacisków na pracowników biurowych i technicznych, by zapisywali się do wronich związków. Na marzec zapowiedziano "weryfikację". Pracowników produkcyjnych tymczasem zostawiono w spokoju.

Podobne akcje prowadzone są w innych zakładach. Opornym grozi się wyrzuceniem z pracy. Nie dajmy się zastraszyć!